

Sygn. akt *X Kz 572/18*

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **Sędzia SO Hubert Zaremba**

Protokolant: sekr. sąd. Monika Chwalisz

po rozpoznaniu w sprawie **M. Z. i in.**

obwinionych o czyny z **art. 90 k.w.**

zażalenia oskarżyciela publicznego

na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2018 r.

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w.

### **postanawia:**

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2018 roku (k. 299) Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w., art. 62 § 2 k.p.w. oraz art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w.:

I. umorzył postępowanie przeciwko Z. R., K. K., J. K. (1), J. K. (2), E. W., A. K., B. M., R. B., P. B., M. Z. i T. P. wobec stwierdzenia, iż czyny obwinionych nie zawierają znamion wykroczenia,

II. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył oskarżyciel publiczny, zaskarżając go w całości (k. 324). Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił obrazę przepisów prawa postępowania określonego w art. 8 k.p.w. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie uznania, że zachowanie obwinionych polegające na blokowaniu pasa ruchu drogi publicznej, co uniemożliwiło ruch pojazdów, było korzystaniem przez demonstrantów ze swobody wyrażania poglądów oraz wolności gromadzenia się i było manifestowaniem poglądów mieszczącym się w granicach prawa.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie jest niezasadne.

Na wstępie wypada stwierdzić, że sąd I instancji nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia zaskarżonego postanowienia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 104 k.p.s.w. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w.

Zauważyć dalej należy, iż z przepisu art. 434 par. 1 kpk, mającego odpowiednie zastosowanie w świetle treści art. 109 § 2 k.p.s.w., wynikają istotne ograniczenia przy rozpoznawaniu środka odwoławczego na niekorzyść obwinionego. Jak wskazał w szczególności Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 września 2008r., V KK 101/08, przepis art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. (obecnie art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k.), jako zakreślający granicę orzekania na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, ma charakter gwarancyjny i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej. To prawda, że przy formułowaniu środka odwoławczego decydujące znaczenie ma wskazanie na konkretne uchybienie, ale zarzut stanowi jego słowne nazwanie. Podniesionym uchybieniem jest zatem to, na co wskazuje słowne ujęcie zarzutu. Nie w uzasadnieniu zatem lecz w werbalizacji zarzutu środka odwoławczego należy poszukiwać granic zaskarżenia na niekorzyść, których nie wolno przekroczyć. Odmienne podejście do tego zagadnienia relatywizowałoby zakaz procesowy, o którym mowa, wręcz zaprzeczałoby jego istocie. Należy podkreślić, że ustawodawca nakłada na podmioty profesjonalne powinność wskazania w środku odwoławczym zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz przedstawienia uzasadnienia. Z treści uzasadnienia nie można jednak przy rozpoznawaniu tego środka wywodzić innych zarzutów, niż sformułowane w petitum. Uzasadnienie powinno sprowadzać się wyłącznie do przedstawienia argumentacji za trafnością, już wcześniej wskazanych zarzutów, gdyż tylko one zakreślają dopuszczalną granicę orzekania na niekorzyść w postępowaniu odwoławczym.

Odnosząc powyżej przytoczone zapatrywania Sądu Najwyższego do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, iż związaną z Sądem odwoławczym rozpoznającym rozważane zażalenie oskarżyciela publicznego przewidzianymi w art. 434 par. 1 k.p.k. granicami orzekania na niekorzyść obwinionych wyznacza *in concreto* treść zarzutu sformułowanego w petitum tego zażalenia, tj. wyrażonych w nim twierdzeń co do uchybień Sądu I instancji.

W świetle powyższego stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż zarzut sformułowany w zażaleniu oskarżyciela publicznego, rozpatrywany, zgodnie z określeniem go przez skarżącego z punktu widzenia podstaw odwoławczych przewidzianych w art. 438 k.p.k., jako zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., jest całkowicie niezasadny. Sąd Rejonowy umarzając postępowanie na posiedzeniu przed rozprawą nie oceniał, bowiem, wartości dowodów w kategorii prawdy i fałszu, niezasadnie zatem zarzucono mu naruszenie art. 7 k.p.k. Sąd pierwszej instancji dokonał jedynie prawnej oceny czynów zarzucanych obwinionym, która to ocena skutkowała umorzeniem postępowania przeciwko obwinionym, na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w. i art. 62 § 2 k.p.s.w., wobec stwierdzenia, iż czyny obwinionych nie zawierają znamion wykroczenia. Takie procedowanie Sądu I instancji, zaś, było uprawnione, skoro dowody zebrane i przedstawione przez oskarżyciela publicznego miały jednoznaczny wyraz i w sposób oczywisty z dowodów tych wynika, że zarzucone obwinionym czyny nie zawierają znamion wykroczenia, co szczegółowo i jednoznacznie przekonująco wykazał Sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, i o czym będzie mowa obszerniej w dalszej części niniejszych wywodów.

Kwestia, bowiem, prawidłowości oceny prawnej czynów zarzucanych obwinionym dokonanej przez Sąd I instancji, że mianowicie czyny te nie zawierają znamion wykroczenia, wymaga obszerniejszego ustosunkowania się, gdyż analiza treści samego zarzutu sformułowanego w zażaleniu oskarżyciela publicznego w powiązaniu nadto z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu środka odwoławczego prowadzi do wniosku, iż skarżący w istocie zarzucił zaskarżonemu postanowieniu obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na błędnym wyrażeniu poglądu („uznania”), „że zachowanie obwinionych polegające na blokowaniu pasa ruchu drogi publicznej, co uniemożliwiło ruch pojazdów, było korzystaniem przez demonstrantów ze swobody wyrażania poglądów oraz wolności gromadzenia się i było manifestowaniem poglądów mieszczącym się w granicach prawa.”, błędnie kwalifikując tak sformułowany zarzut z punktu widzenia podstaw odwoławczych przewidzianych w art. 438 k.p.k. Wobec powyższego stwierdzić należy dalej, iż zarzut sformułowany w zażaleniu oskarżyciela publicznego, rozpatrywany jako zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, jest również niezasadny.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu, iż zarzucone obwinionym czyny nie zawierają znamion wykroczenia, co stanowi negatywną przesłankę procesową przewidzianą w art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w. Zajęte stanowisko Sąd meriti szczegółowo i jednoznacznie przekonująco uzasadnił w motywacyjnej części zaskarżonego postanowienia. Przedstawioną tam przez Sąd I instancji argumentację prawną

Sąd Okręgowy również podziela, a wobec obszerności tej argumentacji jej powielanie w tym miejscu jest zbędne. Dość w tym miejscu przywołać istotę dokonanej przez Sąd I instancji oceny prawnej czynów zarzucanych obwinionym, sprowadzającą się do tego, iż zachowanie obwinionych, polegające na protestowaniu w miejscu i czasie zarzucanych im czynów przeciwko prowadzonym wówczas w parlamencie pracom legislacyjnym, wyrażające się także poprzez zajmowanie jezdni drogi publicznej (przemieszczanie się pieszo po jezdni i siadanie na niej) w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnej i konwencyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania opinii i – dodać wypada: tak samo zagwarantowanej wolności pokojowego gromadzenia się, a skoro obwinieni działali w granicach swoich uprawnień, jako uczestnicy pokojowego zgromadzenia, nie mogli swoim zachowaniem zrealizować znamion strony przedmiotowej wykroczenia z art. 90 k.w. w postaci tamowania lub utrudniania ruchu m.in. na drodze publicznej. Nadto, jak wykazał to Sąd I instancji, brak w zarzucanych obwinionym czynach ujemnej społecznie treści, a co za tym idzie brak ogólnych znamion wykroczenia określonych w art. 1 § 1 k.w.

Stanowisko zajęte w zaskarżonym postanowieniu przez Sąd I instancji uznać należy za jednoznacznie trafne, zaś zarzut sformułowany w petitum zażalenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego i polemiczna argumentacja przedstawiona w jego uzasadnieniu skutecznie tego stanowiska nie zakwestionowały. Zauważyć w szczególności należy, odnosząc się do wywodów uzasadnienia zażalenia, iż skarżący w ogóle nie kwestionuje tego, iż obwinieni uczestniczyli w pokojowym zgromadzeniu oraz tego, że zgromadzenie to nie zostało rozwiązane w trybie odpowiednich przepisów ustawy z dnia 24 lipca 2015r. – prawo o zgromadzeniach, skoro zaś tak to podnoszona w uzasadnieniu zażalenia kwestia, czy obwinieni uczestniczyli w zgromadzeniu zgłoszonym czy w zgromadzeniu spontanicznym nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zgromadzenie to – bezspornie w świetle wywodów uzasadnienia zażalenia – nie zostało rozwiązane. Nie kwestionując natomiast teoretycznej trafności przedstawionego przez skarżącego w uzasadnieniu zażalenia argumentu, iż istnieją jednak okoliczności, które zobowiązują uczestników zgromadzenia do odblokowania przejazdu w razie konieczności skorzystania z niej chociażby przez pojazd uprzywilejowany w trakcie akcji, stwierdzić trzeba, iż na tle realiów niniejszej sprawy argument ma charakter czysto hipotetyczny, skoro oskarżyciel publiczny faktycznego zaistnienia takiej sytuacji nie wykazał przedstawionym w sprawie materiałem dowodowym dołączonym do wniosków o ukaranie, ani nawet nie podjął próby jej wykazania jako faktycznie zaistniałej w złożonym zażaleniu, przedstawiając ją tylko i wyłącznie hipotetycznie.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.